

***„Anioł Śmierci przygarnął ich w niebie – wolnych od nienawiści” – 98. rocznica bitwy na Jabłońcu***

„Słyszeliście też kiedykolwiek głos pędzącego szrapnela?” - pytał zebranych na cmentarzu jabłonieckim prowadzący Janusz Kądziołka. – „Prawda, nie słyszeliście go nigdy.

Świst jego podobnym jest mroźnego, przejmującego wiatru zimowego, przedzierającego się przez gałęzie sosen. Słysząc w nim skargę żalobną, ciężkie westchnienia i krzyk, połączone w jeden wielki jęk. W chwili, gdy następuje wybuch, zdaje ci się, że tkniętą jest twoja głowa eksplozją dynamitu, której wtóruje głośny, wysoki dźwięk. Nie bardzo przy tym pocieszającą rzeczą jest to, że ten szrapnel, który usłyszysz w chwili wybuchu, nie czyni ci krzywdy, tylko ten, którego eksplozji nie masz już czasu usłyszeć, posyła cię w mogiłę wielkiego cmentarzyska.”

Huk eksplozji (efekt dźwiękowy) i te słowa w niedzielne, mroźne, ale słoneczne grudniowe przedpołudnie rozpoczęły uroczystość upamiętniającą wydarzenie sprzed 98 lat, kiedy na Jabłońcu od 8 do 11 grudnia 1914 roku rozpętał się straszny ogień.

Prowadząca Grażyna Nowak przywołała wspomnienia nieżyjących już mieszkańców tego terenu, którzy pozostawili po sobie takie świadectwa:

„Dygotaliśmy ze strachu, a życie liczyliśmy na sekundy. Potężny huk rozlegał się bez ustanku. Kule leciały jak grad. Słyszeliśmy okrzyki „hura”. Cała bitwa objęła teren od Łysej Góry przez Jabłoniec w stronę Golcowa. Na Lipowym Austriacy ustawili dwa działa, Rosjanie obstawili się na szczycie Golcowa, gdzie doszło do pierwszego starcia. Było to w nocy. Zginęło tam dużo Rosjan i Austriaków. Rosjanie tej samej nocy musieli cofnąć się z Golcowa i zrobili oparcie na Jabłońcu. Tu, w miejscu obecnego cmentarza a sośliną Lebdów rozegrał się bój. Gdy Rosjanom zabrakło amunicji, gdyż nie dostali posiłków od swoich rezerw, zmuszeni byli iść do szturm na białą broń.”

Grupa rekonstrukcyjna Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego Ziemia Limanowska przygotowana przez nieocenionego miłośnika tematu Marka Sukiennika pokazała przybyłym mieszkańcom Jabłonia i Limanowej atak żołnierzy rosyjskich na żołnierzy austriacko-węgierskich. Towarzyszył tej scenie dźwięk boju.